

Dzień ONZ

24 października — to dzień ONZ. W dniu tym przed dziewięć laty weszła w życie Karta Narodów Zjednoczonych — podstawowy dokument, w którym oparta jest działalność ONZ.

Organizacja Narodów Zjednoczonych została powołana do życia dla utrwalenia pokoju w świecie i umocnienia bezpieczeństwa narodów. W tym celu ONZ miała przyczynić się do rozszerzenia i pogłębienia współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Karta ONZ stwierdza, że dostęp do organizacji jest otwarty dla wszystkich państw miłujących pokój, które uznają i przyjmują jako obowiązujące wszystkie postanowienia Karty. W myśl p. 2 art. 7 ONZ nie ma prawa wtrącać się w wewnętrzne sprawy jakiegokolwiek państwa uczestniczącego w organizacji.

Przypomnieliśmy te postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych, aby uprzytomnić sobie, że podstawą działalności ONZ jest jej powszechność i stanowiąco, iż rodzaj ustroju polityczno-społecznego jest wewnętrznym problemem każdego państwa, że zatem różnice ustrojowe nie mogą być przeszkodą we współpracy międzynarodowej.

Dla każdego, kto pobieżnie chociażby śledził działalność ONZ, jest jasne, że instytucja ta spełnia w części tylko pokładane w niej nadzieje. Do dzisiejszego dnia jest kilkanaście państw, które — mimo że zgłosiły wnioski o przyjęcie do ONZ i zobowiązały się do przestrzegania postanowień jej Karty — nie są członkami tej organizacji. W szeregu wypadków przyczyną tego jest ich ustrój polityczno-społeczny, że przypomnieliśmy chociażby sprawę Węgier i Bułgarii. Dzieje się tak dlatego, że — jak to stwierdził swego czasu przedstawiciel ZSRR — rząd Stanów Zjednoczonych postanowił przekształcić ONZ w jeden z oddziałów Departamentu Stanu, w narzędzie swej imperialistycznej polityki.

Szczególnie jaskrawym przykładem gwałcenia postanowień Karty Narodów Zjednoczonych jest sprawa przedstawicielstwa Chin. To wielkie mocarstwo nie jest, jak wiadomo, reprezentowane w ONZ wskutek machinacji amerykańskich polityków i powolnych im państw kapitalistycznych. Natomiast należne Chinom miejsce zajmuje dotychczas przedstawiciel Ciang Kai-szeka, władającego okupowaną przez wojska amerykańskie wyspą Tajwan.

O pierwszych dniach istnienia ONZ przedstawicielstwo Związku Radzieckiego, Polski, Ukrainy, Białorusi i Czechosłowacji walczyło o urzędzistwienie podstawowych założeń Karty. Sekundowały im często niektóre państwa o ustroju burżuazyjnym, jak np. Indie.

29 października 1946 roku przedstawiciel ZSRR, minister Molotow, przedłożył Zgromadzeniu Ogólnemu wniosek w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Od tej chwili każda sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ była terenem walki o urzędzistwienie tej podstawowej dla utrwalenia pokoju zasady. Obecna, IX sesja, znacznie tę sprawę posunęła naprzód dzięki nowemu wnioskowi radzieckiemu, idącemu na spotkanie wnioskowi francusko - angielskiemu.

W ciągu 9 lat państwa obozu pokoju i socjalizmu były jedynymi, które konsekwentnie broniły autorytetu ONZ. Broniły go wówczas, gdy występowały zdecydowanie przeciwko hańbieniu standardu ONZ, którym amerykańscy politycy usiłowali osłonić najazd na Koreę. Broniły autorytetu ONZ, domagając się honorowania zasady powszechności tej organizacji, przywrócenia należnych Chinom praw międzynarodowych i walcząc o rozwiązanie wszystkich spornych spraw w drodze rokowań.

Dziwiałoby rocznie ONZ obchodzić w warunkach szczególnych, kiedy to dzięki wysiłkom obozu pokoju nigdzie na świecie nie toczy się wojna.

U progu dziesiątego roku działalności ONZ, naród polski, który od pierwszej chwili popierał wszystkie kroki, zmierzające do ugruntowania autorytetu ONZ i którego przedstawiciele mają pokazać udział w pracach tej międzynarodowej instytucji, wyraża życzenie, aby postanowienia zawarte w Karcie ONZ, a mówiące o powszechności tej instytucji, o poszanowaniu suwerenności praw wszystkich narodów — wielkich i małych — o przywróceniu się do zacieśnienia współpracy między państwami niezależnie od ich ustroju polityczno - społecznych, w pełni zatwierdzały w Organizacji Narodów Zjednoczonych. K. G.

W Paryżu postanowiono przyjąć Niemcy zachodnie i Włochy do rozszerzonego paktu brukselskiego

PARYŻ PAP. Odbędzie się tu — jak wiadomo — seria konferencji zmierzających do zrealizowania uchwały londyńskich w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. W czwartek 21 bm. uczestnicy tych narad powzięli uchwały mające przybliżyć osiągnięcie tego niezbędnego celu, a więc odbudowę odwetowego Wehrmachtu.

1. Najpierw odbyły się w Paryżu rozmowy Mendes-France'a i Adenauera w sprawie Zagłębia Saary. Jak podaje czwartkowa prasa paryska, narady te doprowadziły do tymczasowego porozumienia" (tzn. do czasu zawarcia traktatu pokojowego).

Zarówno ze strony francuskiej, jak i ze strony niemieckiej podkreślano, że obaj partnerzy (Mendes-France — Adenauer) chcą oprócz porozumienia na ugodzie między wielkimi kapitalistami francuskimi a wielkimi kapitalistami niemieckimi.

2. W czwartek 21 bm. toczyły się dalsze separatystyczne narady między Mendes-France'em, Dullesem i Edenem oraz Adenauerem. Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, narady te doprowadziły w godzinach wieczornych do porozumienia w sprawie przyznania Niemcom zachodnim tzw. „suwerenność

ci". Termin ten jest to oczywiście fikcją. „Suwerenność" ograniczyć się ma w danym wypadku do uzyskania wolnej ręki przez odwetowców niemieckich, którzy będą mogli pod protektorem imperializmu amerykańskiego powołać do życia nowy Wehrmacht. Nie zakończy się natomiast bynajmniej okupacja Niemiec zachodnich, gdyż wojska okupacyjne, aczkolwiek formalnie z innego tytułu, mają pozostać w republice federalnej.

3. W następstwie rokowań 9-ciu państw, które opracowały uchwały londyńskie (USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Holandii, Belgii, Luksemburga i Kanady) postanowiono w czwartek przyjąć Niemcy zachodnie i Włochy do rozszerzonego paktu brukselskiego. W ten sposób stworzy się nowe agresywne ugrupowanie, które ma otrzymać nazwę „unii zachodnio-europejskiej".

Na piątek 22 bm. zapowiedziano posiedzenie Rady Atlantycznej, na którym omówić miano sprawę przyjęcia odwetowych Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego.

Adenauer konferuje z przywódcami stronnictw bońskich

PARYŻ PAP. Przed czwartkowymi obradami w Paryżu Adenauer odbył dłuższą rozmowę ze sprawozdawcami do stolicy Francji przewodniczącymi frakcji bońskich stronnictw rządowych Bundestagu. Adenauer poinformował przywódców

Zakaz propagandy nowej wojny umieszczony na porządku dziennym IX sesji ONZ

NOWY JORK PAP. Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego. Omawiano sprawę umieszczenia na porządku dziennym sesji nowych punktów:

- 1) — „Zakaz propagandy nowej wojny", zgłoszony przez delegację czechosłowacką,
- 2) — „O działaniach agresywnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej oraz o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych",
- 3) — „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie mierz chińskich". Punkty 2 i 3 zgłosiła delegacja ZSRR.

Szef delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński uzasadniając żądanie natychmiastowego włączenia punktów zgłoszonych przez delegację radziecką do porządku dziennego podkreślił, iż Zgromadzenie Ogólne nie może pozostać obojętne wobec trwające go nadal piractwa w strefie mierz chińskich. Decyzja odroczenia debaty nad punktem: „o naruszeniu wolności żeglugi w strefie mierz chińskich" — powiedział Wyszyński — jest niegodna Zgromadzenia, które powinno stać na straży zasad Karty.

52 tys. dokerów strajkuje w W. Brytanii

LONDYN PAP. Strajk dokerów w Wielkiej Brytanii w dalszym ciągu przybiera na sile.

W środę 21 bm. w największym porcie angielskim na południu wybrzeża — Southampton do strajku przystąpił 52 tys. dokerów, którzy początkowo odmówili udziału w strajku. Tym samym praca w porcie Southampton została całkowicie sparaliżowana. Miło nieustannych apeli sekretarza związku zawodowego robotników transportowych Deakina do strajkujących, aby powrócili do pracy — 52 tys. dokerów w brytyjskich portach nadal walczy o swe żądania ekonomiczne.

Jak podaje Agencja Reuters, sytuacja strajkowa w portach brytyjskich przedstawia się następująco:

W Londynie strajkuje 22 tys. dokerów i 14 tys. robotników przeprowadzających remonty statków, 4.500 pracowników służby sygnalizacyjnej, obsługi holowników itp. W porcie stół uniemożliwionych 251 statków.

W Liverpoolu i Birkenhead strajkiem objętych jest 11 tys. robotników. W portach tych znajdują się 74 statki. W Garsion strajkuje 700 dokerów. W porcie czeka na wyładunek 15 statków. W Southampton do strajku przystąpiło 2.050 dokerów, a liczbą uniemożliwionych statków wynosi 25. W Hull strajkiem objętych jest 3 tys. robotników. Na rozładunek czeka w tym porcie 28 statków. W Rochester strajkuje 200 dokerów. W porcie tym uniemożliwionych jest 5 statków.

Jak podaje prasa, przeszło 2/3 brytyjskiego handlu morskiego zostało sparaliżowane wskutek strajku robotników portowych.

Posłowie Izby Gmin krytykują dyskryminacyjny stosunek władz USA wobec firm brytyjskich

LONDYN PAP. W brytyjskiej Izbie Gmin posowie z ramienia partii konserwatywnej i partii pracy skrytykowali dyskryminacyjny stosunek władz Stanów Zjednoczonych wobec firm angielskich, które zamierzały podjąć umowy na budowę sprzętu tam w Stanach Zjednoczonych.

Posłowie stwierdzili, że gdy firmy angielskie oferowały Amerykanom wykonanie robot zbrojeniowych, to firmy amerykańskie, wówczas władze USA wnieśli sprawę w trybunał i uniemożliwili kontrakt.

Minister handlu Thorneycroft oświadczył, że interweniował w tej sprawie u rządu USA, lecz nie dało to rezultatu.

Adenauer konferuje z przywódcami stronnictw bońskich

frakcji o dotychczasowym stanie rokowań w sprawie Zagłębia Saary. Ponadto Adenauer uznał za wskazane zaprosić do Paryża przywódcę SPD Ollenhauera, który — jak podaje Agencja DPA — zaproszenie to przyjął.

Uzasadniając wniosek radziecki: „O działaniach agresywnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej oraz o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych", mówca wykażał, że bezpodstawnym jest pretekst, pod jakim usiłowano uzasadnić odroczenie debaty nad tym punktem, gdy utrzymywano, iż taka dyskusja zastrzyła by napięcie międzynarodowe. Nie dyskusja nad takimi faktami, lecz samo istnienie tych faktów — powiedział Wyszyński — przeszkadza rozmowom przyjaznym stosunków międzynarodowych. Niezwłoczne omówienie tych faktów pomoże w zniwiedzeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKRZESZEWSKIEGO

Z kolei zabrał głos szef delegacji polskiej minister Skrzyszewski, który uzasadniając żądanie niezwłocznej umieszczenia na porządku dziennym punktu — „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie mierz chińskich", oświadczył m. in.:

Polska jest szczególnie zainteresowana zarówno w włączeniu tej sprawy do porządku dziennego obecnej sesji, jak również w merytorycznym jej rozwiązaniu i podjęciu energicznych kroków w celu zapobieżenia dalszemu naruszeniu zasady wolności mierz. Dwa bowiem statki należące do polskiej floty handlowej — „Praca" i „Prezydent Gołtwałd" w wyniku pirackich napadów jednostek kuomintangowskich, operujących przy pomocy sił morskich i lotniczych Stanów Zjednoczonych zostały zagarnięte. Mimo naszych protestów i prób załatwienia tej sprawy, statki te nie zostały zwrócone. Większość Komisji Ogólnej nadal usiłuje odrzucić sprawę posługując się argumentem, że zagarnięcie to jest przedmiotem dyplomatycznych rozmów między przedstawicielstwem Francji na wyspie Tajwan a władzami kuomintangowskimi.

Nie wchodząc w istotę i stan tych rozmów, delegacja polska pragnie zwrócić uwagę, że zarówno w Komisji Ogólnej, jak i na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia w dniu 6 października ustalono, iż interwencja francuska dotyczy jednego konkretnego wypadku zagarnięcia statku. Zagarnięcie piractwa — mówił dalej minister Skrzyszewski — wykracza jednak poza te ramy i stało się poważnym problemem utrudniającym pokojową współpracę oraz elementem napięcia w stosunkach międzynarodowych na Dalekim Wschodzie.

ONZ ma szczególnie obowiązek zająć się tą sprawą, gdyż w świetle prawa międzynarodowego akty te są aktami piractwa i jako takie są potępione i zakazane.

W głosowaniu nad włączeniem do porządku dziennego sesji punktu — „Zakaz propagandy nowej wojny" Zgromadzenie postanowiło umieścić ten punkt na porządku dziennym 50 głosami. Dwóch delegatów (Paragwaj i kuomintangowiec) wstrzymało się od głosu.

49 głosami przeciwko 5 ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja przy 2 wstrzymujących się od głosu (Indie i Izrael) zgromadzenie postanowiło odrzucić o 14 dni dyskusję nad włączeniem do porządku dziennego punktu — „O działaniach agresywnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej oraz o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych".

W sprawie punktu — „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie mierz chińskich" Zgromadzenie postanowiło odrzucić dyskusję o 14 dni. Za odrzuceniem głosowały 43 delegacje przeciwko 6 krajom (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Izrael). 9 delegacji wstrzymało się od głosu.

W imię dobra

młodej generacji

wzywamy do porozumienia

List otwarty Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej

BERLIN PAP. Jak podała Agencja ADN, Centralna Rada Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wystosowała list otwarty do Zjednoczenia Organizacji Młodzieżowych Niemiec zachodnich „Deutschen Bundesjugendring", w którym wzywa należące do zjednoczenia organizacje do wspólnych rozmów i porozumienia w najistotniejszych sprawach dotyczących młodzieży niemieckiej.

Wzywając wszystkie organizacje młodzieżowe zrzeszone w „Deutschen Bundesjugendring", do aktywnej walki o doprowadzenie do skutku proponowanych rozmów list podkreśla:

„Uważamy, że zjednoczone Niemcy winny być państwem rzeczywiście demokratycznym, w którym młodzież zgodnie ze swą wolą i dążeniami winna korzystać z pełnych praw obywatelskich".

„Celem naszym — stwierdza dalej list — jest, aby młodzież niemiecka budowała w pokoju swe życie i przyszłość, zamiast strzelać do siebie nawzajem w zbrodniczej wojnie atomowej. W imię tego celu, w imię interesów i dobra młodej generacji wzywamy do porozumienia".

Połowy ryb w ZSRR



Wojenne plany Bonn

BERLIN PAP. Jak donosi Agencja ADN, urząd Blanka (bońskie ministerstwo wojny) opracowało obecnie plany wyposażenia w broń i materiały wojskowe, wyszkolenia i rozlokowania przyszłej armii zachodnio - niemieckiej, która zdaniem szefów urzędu powstanie w najbliższym czasie zgodnie z decyzjami konferencji londyńskiej.

Według informacji osób z otoczenia Blanka, plany te dotyczą m. in. rozmieszczenia oddziałów nowego Wehrmachtu także poza granicami republiki federalnej. Na przykład grupa pracowników urzędu Blanka pod kierownictwem gen. Hausingera opracowała plan rozlokowania niektórych oddziałów przyszłej armii zachodnio - niemieckiej na terytorium Danii.

Plan ten jest opracowany za pomocą i aprobatą dowódców sił zbrojnych paktu północno-atlantycznego.

Wywiad z ministrami rolnictwa i PGR

(Dokończenie ze str. 1)

dukcyjnych trzeba zmobilizować wszystkie posiadane siły pociągowe i sprzęt. Przedłużenie się zniw i omlotów oraz opóźnienie się w spowodowały to, że w październiku nastąpiło spiętrzenie prac polowych i innych prac gospodarskich. Toteż potrzebny jest maksymalny wysiłek w gospodarstwach i ośrodkach maszynowych, aby prace te zostały dobrze wykonane.

MINISTER PGR — HILARY CHEŁCHOWSKI — POWIEDZIAŁ M. IN.: „Calkowicie i starannie wykopywanie ziemniaków wymaga w tym roku od kierownictwa PGR i robotników wysiłku o wiele większego niż w latach poprzednich, bo zbieramy ziemniaki z powierzchni 17,5 tys. ha. Wiek sześć lat temu, a pomyślnie co najmniej o 10 q z ha wyżej. Najlepsze plony mają te gospodarstwa pań-

stwowe, które zasadziły dużo ziemniaków metodą kwadratową — gniazdową. Sprzątnięcie tych zbiorów bez strat wymaga dużego wysiłku. Szczególnie tam, gdzie PGR mają mało ludzi. Największe trudności występują w województwach: Kozłowski, Olsztyn, Szczecin i Gdańsk, jednak również w większości innych województw prace przy zbiorze okopowych są także opóźnione.

Oprócz mobilizacji własnych sił — robotników stałych i członków ich rodzin, potrzeba jeszcze dalszej pomocy ludzi z miast. W czasie zbiorów ziemniaków, buraków i innych okopowych, trzeba pamiętać o zabezpieczeniu pasz na zimą, a przede wszystkim zbierać starannie liście buraków i zakiszać je, uruchomić parniki, aby zakiszać jak największą ilość ziemniaków.

Przygotowanie pasz na zimę trzeba uważać w każdym gospodarstwie za zadanie pierwszoplanowe. Orki przedzimowe — to sprawa plonów przyszłego roku. Jest do zaorania jeszcze około miliona ha ziemi. Pewną część tego obszaru stanowią odłogi zaplanowane do obsiewu na wiosnę przyszłego roku. Żaden hektar tych odłogów nie może pozostać nie zaorany. Dotychczasowe tempo orki ziemnych jest jednak niedostateczne.

Pewna część zespołów ma jeszcze zaległości w omłotach i dostawach zboża dla państwa. Obowiązkiem naszym jest ukończyć omłoty i niezwłocznie dostarczyć zaplanowane i ponadplanowe ilości zboża dla państwa, zabezpieczając jednocześnie potrzebą ilość wysokiej jakości ziarna siewnego.

Robotnicy, traktorzyści, pionierzy, agronomowie, kierownicy gospodarstw i dyrektorzy zespołów! Wzmagajcie wysiłki dla przyspieszenia prac polowych i gospodarskich, aby nadrobić opóźnienia i zakończyć te prace przed nastaniem mrozów.

Agencja Reutersa donosi z Tokio: Jak wynika z doniesień prasowych, onegdaj w Hiroszimie zmarła kobieta na skutek „wrtnej lub pośredniej radioaktywności", powstałej w wyniku eksplozji bomby atomowej w tym mieście przed 9 laty. W bieżącym roku zmarło w Hiroszimie 7 osób na skutek „wrtnej radioaktywności".

Widma na spacerze

W dzienniku okrętowym czytamy: 21 sierpnia 1954 r. „Agamemnon" odbił z Neapoli mając na pokładzie... Dalej następuje nazwa dynastii: Burboni, Hohenzollernowie, Savoia...

Cóż to takiego? — zdziwił się czytelnik, czytając te nazwy pokryte od dawna kurzem historycznych archiwów. Czy komfortowy motorowiec „Agamemnon" nie przewoził przypadkiem nowych ekspozycji do muzeów figur woskowych? A może to kaprys milionera, który urządził na swym okręcie maskaradę?

Otóż nie. W dzienniku okrętowym zanotowano nazwiska żywych ludzi, jakkolwiek ludzie ci — to raczej widmo przeszłości...

Francuska gazeta „Aurore" zamieszcza krótkie życiorysy pasażerów „Agamemnona". A więc: Otto Habsburg, urodzony w 1921 r. — bez zawodu; Don Juan hiszpański z dynastii Burbonów, ur. 1913 r., zawód — pretendent do tronu hiszpańskiego itd. itd.

Gazeta pisze, że na pokładzie statku przebywają 104 osoby, w których żyłach płynie błękitna krew. Podaje przy tym z odcieniem snobistycznym „dumy narodowej", że wszyscy pasażerowie „Agamemnona" pochodzą w prostej linii od wspólnego przodka — króla francuskiego Ludwika Świętego...

Ta jedyna w swoim rodzaju podróż oficjalnie odbywa się na zaproszenie Grecji. Aby zachęcić do niej monarchów, zagwarantowano im pełne wyżywienie. Każdy król, każda książeczka otrzymują trzy razy dziennie posiłki, zawierające łącznie 3.500 kalorii, kubek w kubek, jak żołnierze amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego...

Na pokładzie „Agamemnona" panuje atmosfera ładu królewskiego. Po też i przemówienia wygłoszone na bankiecie w Filadelfii wiceprezydent Nixon stwierdził, że wśród 151 urzędników Departamentu Stanu, odziedziczonych po Achesonach i zwolnionych później, „ze względów bezpieczeństwa" znajdowało się 54 zbędną ców seksualnych.

FOT — CAF

Przedwyborcze pranie brudów w USA

Agencja AFP donosi, że w przemówieniu wygłoszonym na bankiecie w Filadelfii wiceprezydent Nixon stwierdził, że wśród 151 urzędników Departamentu Stanu, odziedziczonych po Achesonach i zwolnionych później, „ze względów bezpieczeństwa" znajdowało się 54 zbędną ców seksualnych.

Co mówi marynarz

(Dokończenie ze str. 1)

Heiden. Podczas uciążliwych, długich przesłuchań zadawał mi pytania na temat obiektywów wojskowych w Polsce, na temat naszego lotnictwa odrzutowego i baz marynarki wojennej. Zrozumiałem wtedy jasno do czego jestem im potrzebny, w jakim celu przetrzymują nas w obozie w Rosenhof — potrzebowali nas do brudnej roboty. Na pytania odpowiadałem, że nie o tym wszystkim wiem. Jednocześnie wrzuciłem im do głowy, że nie ma mnie w tym kraju.

Zrozumiałem jednak, że mogę to osiągnąć tylko podstępem. Powiedziałem więc van den Heidenowi, że nie wrócę do kraju. Wtedy dopiero zwolniono mnie z więzienia i skierowano do pracy na stojącej w Rotterdamie panamskiej statku linii Simpson Spence and Young „Ionian Skipper" jako asystenta stewarda.

Pobyt na tym statku nauczył mnie wiele. Widziałem tam jak w odmiennych niż u nas, trudnych warunkach pracują tamtejsi marynarze.

Ponieważ w Japonii właściciel sprzedał statek na złom, powróciłem innym statkiem tejże linii do Rotterdamu i tam — korzystając ze sposobności — zgłosiłem się 5 października br. do konsulatu polskiego w Rotterdamie z prośbą o umożliwienie mi powrotu do kraju.

Prośbę moją uwzględniono i oto po 15-miesięcznej tułaczce na obczyźnie wróciłem do kraju. Nie czekało mnie bynajmniej więzienie, jak to przepowiadał prokurator Heiden i ks. Kowalczyk. Ojczyzna przebaczyła mi. Jestem narażony z rodziną w swoim kraju. Postaram się zrehabilitować uczciwą pracą.

I jeszcze jedno chcę powiedzieć. Dokładnie poznałem tamten świat zachodni i mogę stwierdzić, że nie ma tam czego szukać żaden uczciwy Polak. Tam potrzebują tylko zdrajców, dla innych dobrze go chleba nie ma".

Widma na spacerze

W dzienniku okrętowym czytamy: 21 sierpnia 1954 r. „Agamemnon" odbił z Neapoli mając na pokładzie... Dalej następuje nazwa dynastii: Burboni, Hohenzollernowie, Savoia...

Cóż to takiego? — zdziwił się czytelnik, czytając te nazwy pokryte od dawna kurzem historycznych archiwów. Czy komfortowy motorowiec „Agamemnon" nie przewoził przypadkiem nowych ekspozycji do muzeów figur woskowych? A może to kaprys milionera, który urządził na swym okręcie maskaradę?

Otóż nie. W dzienniku okrętowym zanotowano nazwiska żywych ludzi, jakkolwiek ludzie ci — to raczej widmo przeszłości...

Francuska gazeta „Aurore" zamieszcza krótkie życiorysy pasażerów „Agamemnona". A więc: Otto Habsburg, urodzony w 1921 r. — bez zawodu; Don Juan hiszpański z dynastii Burbonów, ur. 1913 r., zawód — pretendent do tronu hiszpańskiego itd. itd.

Gazeta pisze, że na pokładzie statku przebywają 104 osoby, w których żyłach płynie błękitna krew. Podaje przy tym z odcieniem snobistycznym „dumy narodowej", że wszyscy pasażerowie „Agamemnona" pochodzą w prostej linii od wspólnego przodka — króla francuskiego Ludwika Świętego...

Ta jedyna w swoim rodzaju podróż oficjalnie odbywa się na zaproszenie Grecji. Aby zachęcić do niej monarchów, zagwarantowano im pełne wyżywienie. Każdy król, każda książeczka otrzymują trzy razy dziennie posiłki, zawierające łącznie 3.500 kalorii, kubek w kubek, jak żołnierze amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego...

Na pokładzie „Agamemnona" panuje atmosfera ładu królewskiego. Po też i przemówienia wygłoszone na bankiecie w Filadelfii wiceprezydent Nixon stwierdził, że wśród 151 urzędników Departamentu Stanu, odziedziczonych po Achesonach i zwolnionych później, „ze względów bezpieczeństwa" znajdowało się 54 zbędną ców seksualnych.

Przedwyborcze pranie brudów w USA

Agencja AFP donosi, że w przemówieniu wygłoszonym na bankiecie w Filadelfii wiceprezydent Nixon stwierdził, że wśród 151 urzędników Departamentu Stanu, odziedziczonych po Achesonach i zwolnionych później, „ze względów bezpieczeństwa" znajdowało się 54 zbędną ców seksualnych.

FOT — CAF



Artysta Gopinath wykonuje hinduski taniec-pantomimę w stylu klasycznym Katakali.

ROMUALD DOBRZYŃSKI

SUOMI KRAINA TYSIĄCA JEZIOR

(Notatki z podróży)

Wystartowaliśmy z lotniska na Okęciu w Warszawie, ciekawie „krajny tysięcy jezior”, fejtak różnorodnych atrakcji. Było nas pięciu — delegacja polskich dziennikarzy, zaproszonych przez rząd fiński na kilkunastodniowy pobyt w Finlandii.

Mijając skłębione „cumulusy”, rozparci w wygodnych fotelach, powtarzaliśmy trudne nazwy miejscowości, które wypadnie nam zwiedzić: Hämeenlinna, Jyväskylä, Kuopio, Helsinki...

Helsinki... Otoczone błękitnymi zatokami, tonące w zieleni lasów i parków. Piękne miasto. Bogate. Z nabrzeżami, przy których zobaczysz statki prawie z całego świata, z szerokimi ulicami —

ożywionymi olbrzymim, wielkimi samochodami. Wśród samochodów przeważają amerykańskie i radzieckie. Wieczorem bliżej nad miastem tysiące różnokolorowych neonów. Bardzo podobna się nam nowoczesna architektura fińska, charakterystyczna jest przeważnie prostota i wdzięku. Przed pięknym budynkiem Teatru Narodowego stoi pomnik Aleksisa Kivi, znanego poe-

ty, dramaturga i prozaika — pierwszego wielkiego pisarza w języku fińskim (1834—72). Niedaleko przebiega ulica Eliosa Lönnrota — człowieka sławnego „Kalevala” — wspólny zbiór fińskich narodowych pieśni epickich. Pewnego wieczoru udaliśmy się do Opery na balet „Jezioro Łabędzie”. Czajkowskiego. Z największym zachwytem podziwiała cała widownia świetną parę radzieckich artystów Leonida Zdanowa i Sofię Gołowkinę, bawiącą w tym czasie w Helsinkach na gościnnych występach. Burzą długo nie milknących oklasków nagrodzono wspaniałych tancerzy radzieckich.

W Helsinkach widziałem też sztukę Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”, wystawioną przez Fiński Teatr Ludowy. Innowacją jest to, że zamiast syna — na scenie widzimy brata pani Dulskiej, a to ze względu na brak odpowiedniego aktora. Varma Lahtinen, grająca rolę pani Dulskiej, była naprawdę doskonała. Fragment tej sztuki pokazano nam podczas wieczoru, jaki spędziliśmy w stylowym fińskim lokalu „Kestikartano” na zaproszenie naszych przy-



Kraina 80 tysięcy jezior, ziemia nieprzebranych lasów, dzikich tundr, bagien i reniferów, najdalej na północ, obok Islandii i Norwegii, wysunięte państwo świata — to Finlandia, lub jak kto woli — Suomi. Obie te nazwy — szwedzka i fińska — oznaczają przesłanie to samo: „kraj bagien”. Kraja „drewnianego złota” (tędy zajmują 70 proc. powierzchni kraju) posiada obszar, zbliżony do obszaru Polski — 337 tys. km. kw., o ludności w liczbie ponad 4 milionów.

Jaciół z Towarzystwa Finlandia-Polska. Tam też spotkaliśmy i usłyszeliśmy grę polskiego pianisty Szymonowicza, który poprzedniego dnia produkował się w sali Uniwersyteckiej, szczerze podziwiany przez fińską publiczność.

Wielką rolę w nawlaziwa ntu i pogłębianiu przyjaźnielskich stosunków między narodami fińskim i polskim odgrywa Towarzystwo Finlandia-Polska. Obiemuje ono prawie 7 tysięcy członków i wydaje piękny, bogato ilustrowany miesięcznik „Unsi Puola” — „Nowa Polska” w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy. Poznałszy jego redaktora — p. Irje Palmgren i prezesa Towarzystwa p. Unto Miettinen. Oboje byli w Polsce i z zachwytem wyrażają się o naszym kraju.

W Helsinkach delegacja nasza była na przyjęciu wydanym przez ministra spraw zagranicznych Finlandii. Sekretarz generalny tegoż ministerstwa, minister Seppälä, w serdecznych słowach kulturalne i handlowe, łączące Polskę i Finlandię, wspólną dla naszych narodów wolę pokojowego współzycia. Na przyjęciu w polskim poselstwie, w przeddzień naszego wyjazdu do kraju, obecny był minister spraw zagranicznych Finlandii p. Urho Kekkonen.

(Dokończenie na str. 2)

Dziwiata FALA

38
23 PAŹDZIERNIK
1954
TYGODNIOWY DODATEK SPOŁECZNO-KULTURALNY „GŁOSU WYBRZEŻA”

ADRIAN CZERMIŃSKI

PAWIE PIÓRA MANIPURY

Kogóż nie interesuje wielka sztuka innych narodów, wyrażana słowami, dźwiękami, obrazami, czy rytmika ludzkiego ciała; sztuka nieraz niezrozumiała i daleka, obca na zewnątrz uchu i wzrokowi, a mimo to przykuwająca swoją niezwykłością i zniechęcająca swym czarą? Wielka sztuka narodowa rozmaitych krajów i ludów, to te właśnie barwne kamyczki, z których składa się mozaika ogólnoludzkiej kultury przezwyciężającej wszelkie zapory, nie uznającej żadnych kordonów językowych, docierającej wszędzie.

Sztuka Indii jest — obok sztuki Chin — jedną z najstarszych na świecie. W tym czasie, kiedy ludy zamieszkujące Europę niewiele jeszcze oddaliły się od najprimitywniejszych form życia, kultura hinduska kształtowała się już w skończonych artystycznych i doskonałych formach. Wspaniała li-

teratura i architektura hinduska sięga daleko mocniej w głąb wieków, niż helleńska, z której wyrosły nasze obecne kultury europejskie. Aby zrozumieć istotę hinduskiego tańca, trzeba posiadać tajemnicę umotywnionych znaków „mudr”, tj. ruchów palców i rąk, oznaczających wewnętrzne przeżycia tancerzy: gniewu, nienawiści, pogardy, miłości, uwielbienia itp. Dobra ich znajomość to klucz do zrozumienia tradycyjnego hinduskiego tańca, wywodzącego się z dawnych rytualnych obrzędów i wierzeń ludowych.

W Indiach istnieją cztery zasadnicze kierunki tańca: Bharata Natyam — liczący ponad dwa tysiące lat sakralny taniec, którego forma przekazywana została nam w nieskażonej postaci, świąteczny, o rozrywkowym charakterze taniec Kathak, ludowy taniec Manipuri i czwarty — taniec odzwierciedlający treść starzych legend i poematów. Forma tego ostatniego tańca przypomina naszą pantomimę lub balet.

Kontynuatorem klasycznej formy hinduskiego tańca Bharata Natyam, wykonującego dawniej w świątyniach, jest obecnie szkoła tancerzów w Madrasie, założona z inicjatywy hinduskiego rządu. W szkole tej mistrzowie klasycznego tańca Bharata przekazują młodym adeptom tanecznej sztuki tajemnicę bezbłędnej wykonywania gestów i figur uświęconych tradycją dwu tysięcy lat. Pokaz takiego tańca Bharata Natyam dla młoda, ale głośna już tancerka hinduska Tara Czandri. Już w sześcym roku swe go życia zaczęła ona uprawiać ten taniec doskonałą go coraz bardziej.

Tara Czandri tańczy — podobnie jak cały zespół hinduski — bosu. U kostek ma bransolety z dzwonkami, podkreślającymi swym dźwiękiem każde mocniejsze stąpienie, każdy silniejszy rytm wybijanego stopami taktu muzycznego.

Tara Czandri operuje wspaniałe rekami, wykonując skomplikowane znaki mudry.

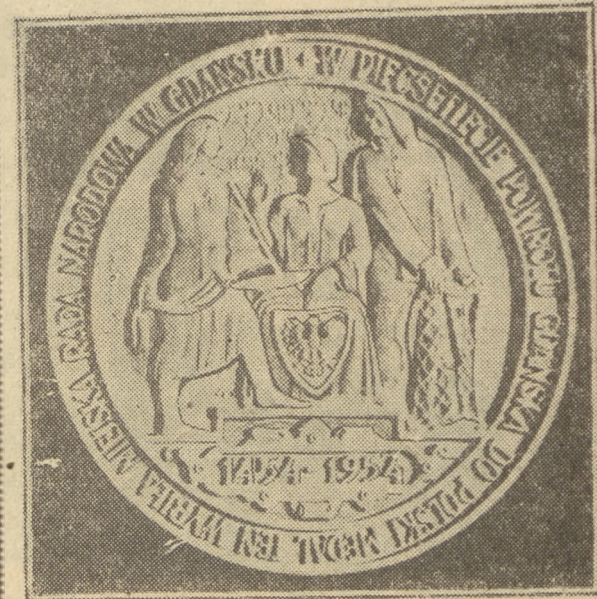
Bardziej zrozumiałym dla nas rodzajem hinduskiego tańca jest świąteczny, rozrywkowy taniec Kathakali, którego kunszt ukazał nam Gopinath — mistrz pantomimy hinduskiej.

Zupełnie inne są tańce Manipuri, w których tancerze i tancerki, odpowiednio ucharakteryzowani i przebrani w oryginalne kostiumy, starali się oddać piękno przyrody i miłości. Tańce Manipuri to żywiołowy wybuch radości i ludowego temperamentu, głośniego śmiechu i wesołych przekomarzeń, podkreślonych niezwykle charakterystyczną twarzą i bogatymi strojami, których centralny akcent stanowi pawie pióro. To samo pawie pióro, które uczepione do czapeczek naszych krakowiaków, tak bogato zapożyczyło naszą plastykę i literaturę. Hinduskie pawie pióra wydają się być oznaką takiego samego zawadiactwa, wesołości, temperamentu i kokieterii, jak u naszego ludu. Odpowiedni kiem pawich piór na głowach tancerzy są u tancerzek barwne pióra egzotycznych ptaków, okolonie bambusowymi precjami rozchodzącymi się w kształt słonecznych promieni. Tańce Manipuri, to świąteczna, ludowa sztuka hinduska, wywołująca z tradycyjnej obrzędowości.

Egzotycznie brzmi dla naszego ucha muzyka hinduska, oparta na całkiem innym gamie niż muzyka europejska. Hindusi grają na przedziwnych instrumentach ludowych — strunowych i perkusyjnych (sarangi, tabla, tanpury, weeny itd.). Mimo to silnie dociera do nas ładunek emocjonalny, zawarty np. w pieśni do słów Rabindranatha Tagore, wyrażającej radość z dobrego urodzaju. Podobnie silnie działała na naszego słuchacza dźwięki narodowego hymnu hinduskiego — Dżana Gana.

Sztuka Indii, którą oglądaliśmy niedawno w naszym kraju, sztuka oddająca w sobie życie i obyczaje dalekiego narodu hinduskiego, bliskiego nam przez swoje umiowanie wolności i po kowej pracy, stała się dla nas coraz bardziej zrozumiałą.

OTWARTO WIEDZIEĆ



MEDAL PIĘCSETLECIA

W przyszłym tygodniu w dniach od 25 do 28 bm. w sali zabytkowej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku odbędzie się Naukowa Sesja Historyków Pomorza, organizowana przez Instytut Historii i Wydział I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk — poświęcona 500-leciu powrotu Gdańska do Macierzy.

Jednym z momentów, które uświetnią to doniosłe wydarzenie kulturalne, będzie ukazanie się w tym czasie medali pamiątkowych. Tak więc uczestnicy sesji będą mogli otrzymać pięknie wykonane srebrne wgl. tombakowe medale mówiące o tradycjach wolnościowych Gdańska.

Nie jest to pierwszy wypadek uczczenia przez ludność Gdańska rocznicy powrotu morskiej stolicy Polski do Macierzy. Prezydent Mijskiej Rady Narodowej w Gdańsku, który na sesji w dniu 27 maja 1953 r. na wniosek dr Mariana Pelczara — dyrektora Biblioteki Mijskiej — uchwalio wybić pamiątkowy medal i zlecić wykonanie swej uchwały Bibliotece Gdańskiej, prosząc jednocześnie o opiekę naukową Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki — nawiązało do starej gdańskiej tradycji.

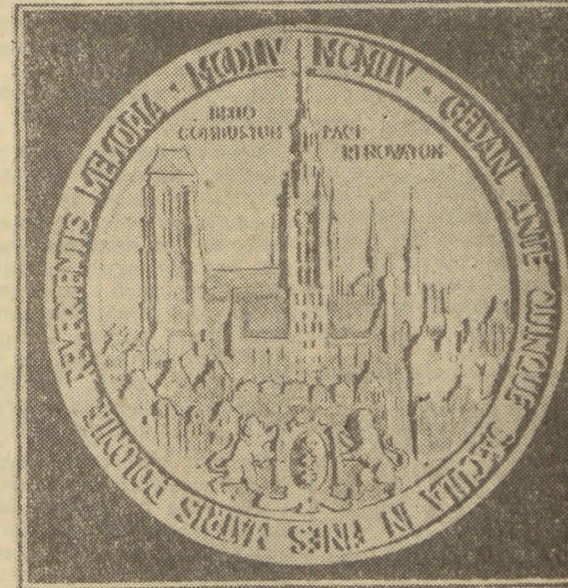
Już bowiem w roku 1654 — w dwusetlecie zrzucenia przez miasto władztwa krzyżackiego, mieszkanicy nadmorskiego grodu wybił medal pamiątkowy. Toż samo uczynili w roku 1754, w trzasetlecie powrotu Gdańska do Macierzy.

Komisja, której zlecono wy-

konanie uchwały Prezydium MRN, miała do wyboru sześć projektów medalu. Wybrano spośród nich dwa, z których jeden dostarczył wzoru dla przedniej strony medalu, czyli awersu, drugi zaś dla strony odwrotnej — rewersu.

Na awersie, wykonanym przez prof. JÓZEFĄ GOŚLAWSKIEGO z Poznania widoczny trzyczłonowy figury. Środkowa trzyma tarczę z orłem państwowym — godłem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. U stóp alegorycznych postaci widnieje data: 1454—1954. Całość otacza napis: „W PIĘCSETLECIE POWROTU GDAŃSKA DO POLSKI MEDAL TEN WYBIŁA MIĘDZKA RADA NARODOWA W GDAŃSKU”.

Rewersowa strona medalu, wykonana przez inż. arch. WYSZARDA MASSALSKIEGO i inż. arch. TOLKINA z Politechniki Gdańskiej — przedstawia panoramę gdańskiego śródmieścia, na tle której widnieje u dołu dwa lwy dźwigające tarczę z herbem miasta z koroną — nadaną Gdańskowi przez Kazimierza Jagiellończyka za zasługi w walkach o doli dwu Rzeczypospolitej. U góry napis łaciński głosi: „TO CO WOJNA ZBURZYŁA, POKÓJ ODBUDOWAŁ”. Na otoku zaś bieżnie napis: „GDAŃSKI ANTE QUINQUE SEACULI IN FINES MATRIS POLONIAE REVERTENTIS MEMORIA MCDLIV—MCMXIV”. Piękne dzieło sztuki, jakim jest pamiątkowy medal dla uczczenia 500-lecia, stanowił symbol nierozdzielnej więzi między miastem i jego grodu z polską Macierzą.



OPOWIEŚCI gdańskiego herbu

tecnie utrwalił się herb miasta w dalszej postaci. Rada Miejska przestała z niej korzystać dopiero w roku 1793, gdy po II rozbiorze Gdańsk ponownie odpadł od Polski.

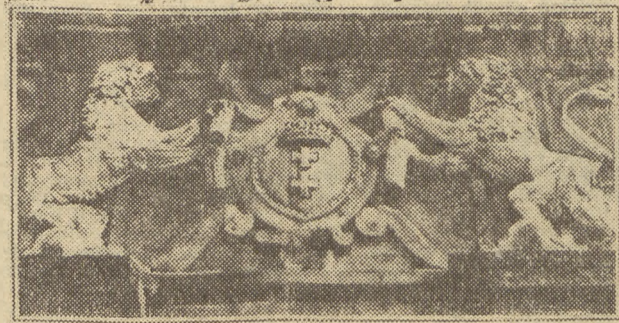
W 1454 roku Gdańsk zrzucił jarzmo krzyżackie i wysłał delegację do Kazimierza Jagiellończyka z prośbą o inkorporację miasta do Rzeczypospolitej. Niebawem na Pomorzu rozgorzała trzynastoletnia

wojna z zakonem krzyżackim, zakończona zwycięstwem i powstaniem miastu w 1457 roku prawa dołączenia do herbu złotej korony królewskiej na znak powrotu do macierzy.

Dwa krzyże z koroną stanowiły tzw. „mniejszy herb miejski”. Znak miasta wzbogacił się jednocześnie o dwa lwy, podtrzymujące herb z obu stron.

Pod panowaniem polskim Gdańsk zaczął się niebawem bogacić, wysunął się w handlu na czoło portów bałtyckich, co pociągało za sobą uzbrojona rozbudowę miasta. Powsta-

(Dokończenie na str. 2)



HERB GDAŃSKA Z ROKU 1558 NA FRONTONIE BRAMY WYŻYŃNEJ.

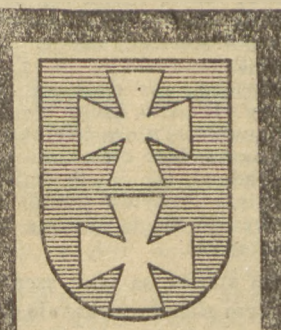
HERB gdański nie od razu powstał w formie znanej nam dzisiaj powszechnie. Początkowo nie zawierał on żadnego z elementów obecnej tarczy herbowej. Rozwijał się wraz z miastem, a poszczególne epoki wzbogacały go stopniowo nowymi znakami.

W czasach książąt pomorskich znakiem miasta był jednonasztowy okręt, płynący po morzu. Pierwszym znanym nam wizerunkiem tego godła jest pieczęć miejska z 1299 roku z napisem: „Sigillum burgensium in Dantzic” (pieczęć miejska Gdańska). Pieczęć tę używano przez lat kilkadziesiąt. Odcisk jej spotykamy jeszcze na dokumentach z r. 1334.

Pod koniec panowania krzyżackiego w Gdańsku pojawiła się kombinacja starego i nowego herbu miejskiego. Nowa pieczęć miejska z początków XIV wieku wyobrażała co prawda po dawnemu jednonasztowy okręt na morzu, lecz z masztu okrętu spływała flaga z nowym dwukrzyżowym znakiem. Pieczęć ta była używana przy sporządzeniu wielu dokumentów w późniejszych wiekach, nawet wtedy, gdy już osta-



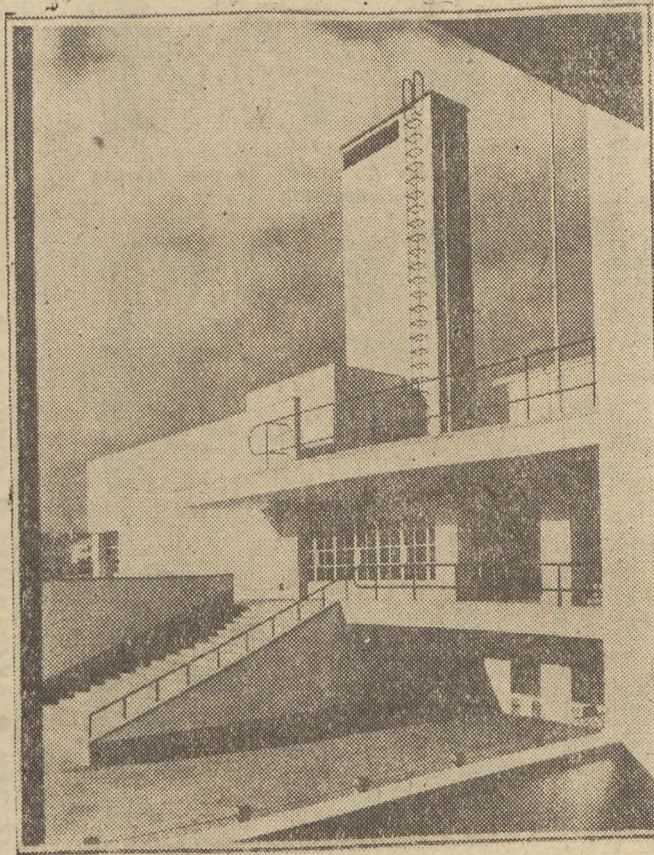
WIEK XIII



WIEK XIV



OD WIEKU XV



HELSINKI. STADION OLIMPIJSKI

NA DROGACH PODBOJU MATERII

Węgiel
w służbie ARCHEOLOGII

Szeroko rozlana rzeka. Wąski pas pól uprawnych. A obok — pustynia. Z żółtego piasku sterczą wysokie, zastrzone budowle. Strzeże ich kamienny potwór — sfinks.

Ta rzeka — to Nil, a kraj, przez który płynie — to Egipt. Na skraju pustyni rozsiadły się wielkie piramidy.

W ich wnętrzu, ukryte głęboko pod dachem ze skalnych bloków, leżą komory. Wchodzisz do nich pochyłym korytarzem, mijasz po drodze boczne komnaty i zagłębienia w ścianach. Zachowaj ciszę, bo jesteś w podziemnym pałacu faraonów. Oni to przed 5 tysiącami lat rządili własnym krajem i podbijali sąsiednie ziemie. A dziś — pozostały po nich wielkie budowle i małe sprzęty domowe, kosztowności i swoje papirusy zapisanych hieroglifami.



Główna część sarkofagu, zawierająca mumię egipskiego faraona Tut-ench-amena z ok. 1350 r. przed n. e.

Wieczór z ciałem uruchamia więc taki „zegar promieniotwórczy”.

Aby móc odczytać wskazania tego „zegara”, trzeba, jak wiemy, uwolnić ze szczytków ich węgiel przez proste spalanie. Potem wysypuje się ten węgiel do licznika.

Czy nowa metoda jest dobra? Czy daje ona pewne wyniki? Przekonano się, że tak. Niektóre bowiem daty starożytne znane już dawniej, na podstawie zapisów i innych źródeł. Wiedzieliśmy np., że faraon Senusret III panował przed około 3750 laty. Ostatnio zbadano zawartość promieniotwórczego węgla w kawałku drzewa z łodzi słonecznej z grobowca tego faraona. Pomiar licznikiem wykazał wiek 3621 lat (dość blisko 900). Jest to najstarsza data określona z pomocą promieniotwórczej odmiany węgla 14C.

Również i w Polsce zastosowano nową metodę do badań archeologicznych. Prowaǳi się u nas bowiem obszerne prace związane z 1000-leciem naszego państwa.

Mgr inż. Olgierd Wolczek
Instytut Fizyki UW

TOWARZYSZĄCY ci łatwo poznać ilość rozpadających się atomów węgla, kłując go głową. Zbliża się do mumi. Odcina z niej kawałek bandaża i ostrożnie chowa do przygotowanego pudełka. Znacznie później w swoim laboratorium wkłada szczyłek bandaża do szklanego aparatu. Zamyka go szczelnie. Zapala.

Zawarty w bandażu węgiel spala się i przemienia w gaz — dwutlenek węgla. Gaz ten wędruje szklanymi rurkami do specjalnego naczynia, gdzie z powrotem przekształca się w węgiel. Po oczyszczeniu węgla taki wysypuje się do odpowiedniego cylindra zwanego licznikiem Geigera.

W każdym węglu znajduje się niewielka ilość jego odmiany nietrwałej, promieniotwórczej. Jądra atomowe tej odmiany zwanej 14C, rozpadają się i wyrzucają z siebie cząstki. Im starszy jest materiał próbki węgla, tym mniej zawiera promieniotwórczych atomów. Dlatego z jego rozpadu możemy poznać jego wiek.

W liczniku Geigera przy każdym rozpadzie jądra atomowego węgla następuje wyładowanie elektryczne. Gdyby więc licznik podłączyć przez wzmacniacz do głośnika, to za każdym razem usłyszelibyśmy trzask. Oczywiście, łatwo jest policzyć te wyładowania elektryczne i stąd

Nowoutworzone atomy 14C niedługo pozostają samotne. W krótkim czasie łączą się one bowiem z tlenem powietrza tworząc dwutlenek węgla. Drobinę tego promieniotwórczego gazu rozmoszone są po całej atmosferze ziemskiej przez wiatry i huragany. Rozpuszczają się w wodzie rzek, mórz, oceanów. Potężne prądy wodne przenoszą je w mroczne głębiny.

Promieniotwórczy węgiel rozpada się dość powoli. Jego atomy żyją przeciętnie 8000 lat. Toteż zostaje on rozłożony po całej kuli ziemskiej zupełnie równomiernie.

Wiemy, że rośliny oddychają. Pobierają one z powietrza właśnie dwutlenek węgla. Oczywiście, wraz ze zwykłym dwutlenkiem węgla przyswajają również niewielką ilość jego drobin promieniotwórczych.

Krowy, konie i wiele innych zwierząt żywi się roślinami. Stąd więc promieniotwórczy 14C dostaje się do ich wnętrza i tam się osadza. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jak ta rozpadająca się odmiana węgla trafia do zwierząt mięsożernych i człowieka.

Tak zatem i powietrze i wody i wszystkie żywe organizmy na Ziemi zawierają promieniotwórczy węgiel. Stale tworzy się on w atmosferze, stale dopływa świeży do istniejących zasobów, ale jednocześnie stale rozpada się on i zamyka. Ilość jego pozostaje zatem na pewnym stałym poziomie.

Jest rzeczą oczywistą, że z chwilą śmierci wymylna węgiel z otoczeniem ustaje. Do szczytków roślin, do ciała człowieka nie dopływa już nowy 14C. Ten, który w nich się znajduje, ulega jednak po wolnemu, lecz nieustannemu rozpadowi. Od chwili śmierci zatem zawartość promieniotwórczego węgla zaczyna się zmniejszać.

Im starsze są więc szczątki, tym słabszą wykazują one promieniotwórczość. Dlatego łatwo można określić ich wiek, a raczej datę zgonu człowieka, śmierci zwierzęcia, czy ścięcia drzewa. Z-

Im starsze są więc szczątki, tym słabszą wykazują one promieniotwórczość. Dlatego łatwo można określić ich wiek, a raczej datę zgonu człowieka, śmierci zwierzęcia, czy ścięcia drzewa. Z-

SUOMI
KRAINA TYSIĄCA JEZIOR

(Dokończenie ze str. 1)

Z wielkim zainteresowaniem zwiędliśmy w Helsinkach Muzeum Narodowe. Wziliśmy tam m. in. płozy sanek i narty z epoki kamiennej, ciekawe okazy ceramiki sznurowej i grzebieniowej. Jak poinformował nas dyrektor muzeum, istnieje przypuszczenie, że ceramika sznurowa przywędrowała do Finlandii z Polski; takie same znalezione ceramiki znajdują się w Rzućwie w tamtejszym muzeum.

Byliśmy też w studenckim miasteczku w Otaniem, gdzie podziwialiśmy piękną halę sportową, w której na honorowym miejscu wisiały fotografie polskich sportowców Kusocińskiego i Sidły. W Finlandii nazwiska te znane są każdemu chłopcu. Przyjemnie urządzone bursy akademickie nie rozwiązywały jednak problemu mieszkaniowego fińskich studentów. Opowiadano nam, że tej jesieni studenci zorganizowali demonstrację, a jeden z nich spał za szybą wystawową w sklepie.

Z Helsinek wyjechaliśmy do Hämeenlinna. Jesień już mocno położyła liście brzoź, pokryła szkarłatną rdzą jełony. Toteż odcinały się one wyraźnie od ciemnych świerków. Jakże piękny jest fiński krajobraz!

Ten krajobraz widziałem też na obrazku w dawnym schronie przeciwlotniczym w Helsinkach, który dziś jeszcze służy za mieszkanie dla kilkuset robotników. Niektórzy — jak mówił mi dorozca — mieszkają tak już przeszło 7 lat. Głęboko pod ziemią, na piętrowych łózkach, w wielkiej sali o kamiennych ścianach, podłozie i suficie. Problem mieszka-

niowy w Finlandii jest bardzo ciężki. W nowym domu komornym 2-3-pokojowe mieszkanie wynosi od 12 do 15 i więcej tysięcy marek miesięcznie. Jest to bardzo dużo, jeśli się weźmie pod uwagę, że buty kosztują 2-3 tys. marek, a ubranie z pierwszorzędnej wełny — ok. 12 tys. marek. Z Hämeenlinna pojechaliśmy do Jyväskylä, gdzie zwiędliśmy spółdzielcze zakłady produkcyjne Vaajakoski — fabrykę zapalek i mebli. W mieście tym zostaliśmy serdecznie przyjęci przez burmistrza p. Haapasalo, który był w Polsce tego roku na jeździe architektów i działaczy komunalnych.

Tam też poznaliśmy p. Niiminen, inspektora szkolnego. Był on w Polsce na Światowym Kongresie Obronców Pokoju. Niezwykłe gościnne gospodarze pokazali nam Centralną Szkołę Powstanców, piękny nowoczesny gmach, wybudowany z miejsckich funduszy.

Eläköön Puola! — Niech żyje Polska! — podzwolił nam chórem dzieci, gdy weszliśmy do klasy pierwszszkolowej.

Z Jyväskylä poleciliśmy samolotem do Kuopio, gdzie zwiędliśmy redakcję i drukarnię miejscowego dziennika „Savon Sanomat” oraz nowoczesną fabrykę dyktów. W zakładach produkcyjnych spotkaliśmy wiele kobiet. Przeciętnie zarabiają one mniej od mężczyzn. Jeśli chodzi o urlop macierzyński, to wynosi on, zgodnie z ustawą, tylko 1 miesiąc; w

spółdzielczych zakładach SOK — 6 tygodni. Z Kuopio wracamy samolotem do Helsinek. Tam dwa dni przed odjazdem oglądaliśmy 2 akt „Rouva Dulska Moitall” i spotykaliśmy się z poetą, krytykami filmowymi i teatralnymi Finlandii. Poznałszy tego wieczora wielu, wielu serdecznych przyjaciół Polski.

Szybko mijają dni naszego pobytu w Finlandii. Potężny czteromotorowy „Scandinavian Airlines System” wzbija się w powietrze. Po raz ostatni podziwiamy piękno krajobrazu fińskiego. Zegnaj gościnne Suom! Przed nami jeszcze daleka droga do domu: Kopenhaga — Berlin — Praga — Warszawa.

ROMUALD DOBRZYŃSKI

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

SZACHY

ROZWIĄZANIE

ZADANIA NR 10

1. Gb8—d4, c3—c2, 2. He6—c5, Ka8a7, 3. Ha1 x. Jeżeli: 1... b5—b4, 2. He6—c8 +, Ka8a7, 3. He8—d4 x. Jeżeli: 1... c5—c4, to 2. He6—d6 i mat Ha3. Jeżeli: 1... d5—d4, 2. He6—g8 + i mat Ha2. Jeżeli: 1... Ka5—d7, to 2. He6—e1 (ruch dowolny), 3. He1—d1 x.

Droga losowania nagrod w postaci książki otrzymał ob. FRANCISZEK GREDEL — Gdynia, ul. Tatrzńska 18.

OPOWIEŚCI
GDAŃSKIEGO
HERBU

(Dokończenie ze str. 1)

Ją wspaniałe budowle, zdobione często znakami miejskimi, jako ulubionym motywem ornamentacyjnym. Na Bramie Wyżynnej, głównym wejściu do miasta, obok herbu Polski, widnieje też herb Gdańska z 1588 roku. Moż na go oglądać i dzisiaj, gdyż Brama Wyżynna należy do nielicznych ocalałych zabytków miasta.

Nowoczesny herb miasta, odpowiadający wymaganiom estetycznej prostoty w zdobnictwie, sprowadza się do „małego” lub „średniego” herbu miasta z czasów przedrozbiorowych. Przeladowanie szczytami ornamentacyjnymi nie odpowiada dzisiejszym upodobaniom, zaciemnia nadto i pomniejsza elementy herbowe, które na tarczy miejskiej uosabia nie artystyczną wyobraźnię rytowników, lecz ważne zdarzenia historyczne.

LESZEK PROROK

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

ŁAZNIA FIŃSKA — SAUNA

JUBILEUSZOWA
SERIA
POLSKICH
ZNACZKÓW
POCZTOWYCH

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA NOWYCH POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH, KTÓRE WRODZIŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z 50-LECIEŃ POWROTU POMORZA DO POLSKI. ZNACZKI TE PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY ELBLĄGA I GDAŃSKA (PROJEKT KACZMARCZYŃSKI), MALBORKA (PROJ. ST. ZUKOWSKIEGO) I OLSZTYŃA (PROJ. E. JOHNA). PIĘKNA TA SERIA ZDOBĘDZIE SOBIE NAPEWNO UZNANIE FILATELISTÓW.

OTO SERIA

Przed sesją naukową PAN w Gdańsku

To nie tylko sprawa »dostępu do morza«

Wśród najpo-
ważniejszych za-
gadnień, które za-
równo w roku
1918, jak i pod ko-
niec ostatniej woj-
ny stały przed
odradzającym się
państwem polskim,
była sprawa zjednoczenia z cało-
ścią Polski ziem pomorskich i
uzyskania szerokiego do-
ścia do morza. Wówczas,
przed laty, zarówno kierow-
nicze koła państw kapitali-
stycznych, jak polskiej bur-
żuazji i obszarów skłono-
ne były zagadnienie sprawa
dostępności do morza. Wówczas,
przed laty, zarówno kierow-
nicze koła państw kapitali-
stycznych, jak polskiej bur-
żuazji i obszarów skłono-
ne były zagadnienie sprawa
dostępności do morza.

Prof. dr Bogusław Leśnodorski
laureat
Państwowej Nagrody Naukowej

Wbrew już wówczas i póź-
niej szerzonej legendzie, czo-
łowy przywódca endecki
Roman Dmowski, chcąc
nie chcąc demaskować
postawę rzekomego przy-
jaciela Polski, prezyden-
ta USA Wilsona. Stwier-
dził: „Tylko ludzie nie ro-
zumiejący języka politycznego
go (tzw. dyplomacji państw
imperialistycznych — BL)
mogli w wilsonowskich sto-
wach „wolny dostęp do mo-
rza“ wyzywać przynależ-
ności ziem leżących nad Bałty-
kiem. Ten wyraz „wolny“
oznaczał właśnie zagwarantowanie
dostępu do morza po
cudzym terytorium“. Wil-
son, snując koncepcję wrecz
rasistowskie, wyrażał się z
pogardą o Polaków: to „Ju-
dzie najniższej klasy“, „po-
śledniego gatunku“.

Jako entuzjasta „rasy teu-
tonskiej“ sprzyjał interesom
niemieckich klas pań-
stwowości na północy i wscho-
dzie Europy. Z nim wiązał
nadzieje, podobnie jak pre-
mier Wielkiej Brytanii
Lloyd George, tworzenia kor-
donu antyrewolucyjnego w
Europie, wymierzającego prze-
ciwko Rosji Radzieckiej i wy-
zwolącemu ruchom rewolu-
cyjnym innych państw Eu-
ropy wschodniej i środko-
wej. Małej Polsce powinny
były — zdaniem tych kół —
wystarczyć pod protekcją
wielkiego kapitału zachod-
niego jakieś częściowe upra-
wnienia u ujścia Wisły — na
wzrost bez zapewnienia jej wia-
dzy w Gdańsku. Ostatecz-
nie stworzono taki właśnie
szturek, który w rzeczywisto-
ści regu konfliktów — Wolne
Miasto Gdańsk, które nie da-
wało Polsce nawet ujścia
Wisły.

Podobną jak USA i Wiel-
ka Brytania postawę wyka-
zywała, wbrew niektórym
pozorom, polska burżuazja i
obszarnictwo, zdradzające
interesy narodu i ludność
polską Warmii, Mazur i
Kaszubszczyzny.

Piłsudski niedowznieście
wypowiada się, że temu i je-
go kłocie nie chodzi o
Gdańsk, wolałby bowiem u-
żyć się w drodze upragnio-
nej ekspansji na Wschód
np. Litwę. W toku tragicz-
nej walki o Warmię i Mazu-
ry, w czasie zarządzanego
tam pobicysty w roku 1920
nie znalazł nawet czasu na
przyjęcie przybyłej do War-
szawy delegacji ludności ma-
zurskiej. Na sejmie dzielnicy
czerwonej w Poznaniu, w gru-
dni 1919 roku, jeszcze po-
dobnie, w sprawie wojny
okupacji niemieckiej, przy-
mas Dąbrowski i późniejszy bi-
skup śląski Adamski wystę-
powali przeciw rewolucyj-
nym wystąpieniom mas lu-
dowych, zwłaszcza przeciw
walce wyzwoleńczej na zie-
miach zachodnich. Byli za
bezwzględnie podporządko-
waniem się państwu impe-
rialistycznym, w szczególno-
ści Wilsonowi.

Na takie ziemie jak Mazu-
ry, burżuazja polska nie miała
równocześnie w praktyce
idea polski szlachetko-bur-
żuazji, odpychającą w
gruncie rzeczy mas ludowe
i proletariatu gdański, polski
i niemiecki od „państwa pol-
skiego“, którego wyrazicie-
lami miały być pilsudczy-
ni i endecja.

Wbrew wysuwaniu ten-
dencji przez przywó-
dów endecji rzekomych róż-
nic, ponad drugorzędne
spory personalne wybija się
wspólna postawa tych obo-
zów, obsługujących te sa-
me klasy i podporządkowu-
jących się wspólnie pań-
stwu imperialistycznym.
Na przykład przebieg po-
siedzenia endeckiego „Polskie-
go Komitetu Narodowego“
w Paryżu, odbytego pod
przewodnictwem Dmowskie-
go — z marca 1919 roku —
ukazuje różnicę natury ra-
czej taktycznej. Przedstawi-
ciele obszarnictwa, jak hra-
bia Leon Łubiński, mówili
otwarcie, że wszystko jedno,
co będzie z polskimi zie-
miami zachodnimi, bo prze-
ciwko najważniejszej jest po-
zyskanie „nadzwyczajnego
materiału jako kolonii“ w
postaci „doliny pomiędzy Be-
rezyką i Prypecią“. Ktoś
inny mówił: „przewidyujemy
wojnę polską z Rosją“, to
jest właśnie z tym mocar-
stwem, które bez zastrzeżeń
— pierwsze po Rewolucji
Październikowej — uznało
pełną niepodległość Polski.

Sam Dmowski wypowied-
ział się również za daleko
idącą agresją Polski na
Wschodzie, snując marzenia
podbojów, nawet poza gra-
nicami z roku 1772.

Z gruntu w innych warun-
kach historycznych — wiel-
kiego zwycięstwa Armii Ra-
dzieckiej nad hitlerowskim
faszyzmem i braterskiej po-
mocy Związku Radzieckiego
— Polska odzyskała w roku
1945 nie karli, „korytarzo-
wy“ dostęp do morza, lecz
zjednoczenie całości ziem
pomorskich w granicach Pol-
ski piastowskiej i szeroki
800-kilometrowy pas wy-
brzeża.

Wówczas Pomorze było kra-
jem junkrów, było jedną z
baz wypadowych przeciw
Związkowi Radzieckiemu.
Dziś na Pomorzu po wieczne
czasy złączonym z macierzą
tętni twórcza, pokojowa pra-
ca pomnażająca wkład nara-
du polskiego do ogólnowia-
towej walki o utrwalenie po-
koju. Ziemia Pomorska róż-
niła się nieznany tu przed-
tem rozwojem gospodarczym
i kulturalnym. Tylko w zwią-
zek z całością Polski wszyst-
kie dzienne Pomorza i ich
czołowe miasta, jak Gdańsk
rozwinęły się, znajdując dziś
wreszcie pełne możliwości
swego rozwoju, oderwane
zaś od całości Polski pogrą-
żone były w regresie ekono-
micznym i kulturalnym.

Pomorze w granicach daw-
nej Rzeczy Niemieckiej scho-
dziło na dalekie miejsce wo-
bec rdzennych ziem nie-
mieckich. Kraina o małej

ilości surowców,
bez rozbudowane-
go przemysłu, bez
większych w zas-
obie ośrodków kul-
tury i nauki nie
miała szerszych
perspektyw rozwo-
jowych, skazana była na byt
na pół kolonialny.

Nauka polska wraz z roz-
wijającą się dziś postępową
nauką NRD przeciwstawia
się fałszywemu twierdzeniu
burżuazji, że Pomorze sta-
nowiła przez wieki teren
tylko wyjątkowo zmagających
się narodów, walk feudałów, póź-
niej burżuazji. Spór skrupu-
jęć nacjonalistycznych i szo-
winistycznych wydobymy
dziś liczne karty współpracy
i na tym terenie postępowych
i rewolucyjnych sił obu na-
rodów. Znajdujemy je np. w
czasopiśmie gdańskim patriot-
ów niemieckich i działaczy
demokratycznych okresu
Wiosny Ludów „Die Wogen
der Zeit“ z r. 1848, które pi-
sze m. in.: „rozbiór Polski był
niezwykłą zbrodnią“, „wskrze-
szenie Polski jest moralną i
polityczną koniecznością“,
„żadna miejscowość na świe-
cie z wolnej i niezależnej Pol-
ski nie dągnie tak bezpośred-
nie korzystać, jak Gdańsk“,
„zbrodnia się stała, ale ją na-
prawić jest moralnym oba-
wiązkiem... Gdzie więc my
Niemcy zetknęliśmy się z Po-
lakami, jest zawsze naszym
obowiązkiem myśleć o roz-
tropie o przyszłości, nie zaś po-
budzać do nienawiści...“

Gdy zaś w szereg lat póź-
niej hitlerzyści a wraz z nim
inni imperialistyczni siewcy
i propagatorzy wojny, z tego
samego miasta czynili jedno
z zarzewi pożogi wojennej,
doniosły protest przeciwko
nowej zbrodni, jaka miała
być dokonana na Polisce i
ludności, podnosili komuniki-
i polscy i niemieccy. Też
KC Komunistycznej Partii
Niemiec z czerwca 1939 gło-
siły: „Rece przez od Gdań-
ska i Pomorza! I o-
morze jest polską prowinc-
ją...“ Zadaniem zasadniczym
jest „najbliższy sojusznik na-
rodu polskiego i niemieckiego
przeciwko podległościemu do
wojny hitlerowskiej faszyz-
mowi“. W tym czasie se-
kretarz KC Niemiec, Walter
Ulbricht, pisał w bazyli-
skim czasopiśmie „Rund-
schau“ w artykule „Gdańsk i
plany wojenne Hitlera“ m. in.:
„Dla narodu niemieckiego
istnieje tylko jedna droga
walki o wolność, to jest walka
przeciw panującemu w
Niemczech ustrojowi faszy-
stowskiemu, który wprowadza
w niewolę własny i inne
narody“.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu
innym, w nawiązaniu do 500
rocznicy wojny wyzwoleńczej
ludności Pomorza przeciw ty-
rani Zakonu krzyżackiego i
o powrót Pomorza Wschod-
niego do Polski oraz w na-
wiązaniu do 10 rocznicy Pol-
ski Ludowej, poświęconą jest
sesja naukowa PAN, jaka od-
będzie się w mieście świet-
nych tradycji i nowego bu-
downictwa, w Gdańsku.

Takim problemom i wielu

Coraz więcej domów na GDM



W roku bieżącym na Grunwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej zostało wybudowanych kilka domów mieszkalnych, wielkich gmachów szkieletowych i żłobek. Do końca br. załogi budowlane ZBM przebudują do użytku nowe domy mieszkalne. W tych dniach na GDM za gmachem PDT zostały rozpoczęte roboty ziemne pod budowę osiedla mieszkaniowego.

Na zdjęciu: nowy dom mieszkalny na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Mieszkańskiej.

Fot. Z. Kosyca

KRONIKA DNIA

Zebrał wyborców zarząd ogrodników działkowych

Zarząd Pracowniczy Ogrodu Działkowego nr 1 na łaskach chłopskich zawiadamia wszystkich użytkowników, że w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 14 w świetlicy domu Posa przy ul. Chylońskiej nr 91 odbędzie się zebranie wyborcze.

Posiedzenia naukowe

Polskie Towarzystwo Chemiczne - Oddział w Gdańsku organizuje w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 18.30 w sali Audytorium Chemicznego w Politechnice Gdańskiej posiedzenie naukowe.

FILHARMONIA BAŁTYCKA u progu nowego sezonu

Ostatnio wielu miłośników muzyki zwraca się dość często do redakcji gazet oraz bezpośrednio do dyrektora Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej, zapytując o plan koncertów w filharmonicznych i ich repertuar. Dyrekcja państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej doceniając zainteresowanie muzyką symfoniczną i żywą troskę o jej upowszechnienie, przekazała nam informacje omawiającą zasadnicze sprawy organizacji koncertów i repertuaru, które poniżej podajemy z pewnymi skrótami.

Pytanie: Dlaczego koncerty symfoniczne nie odbywają się - jak w latach ubiegłych - regularnie w każdy piątek?

Odpowiedź: Ilość koncertów symfonicznych na Wybrzeżu została zredukowana już od 3 lat, tj. od czasu intensywniejszej działalności Studia Operowego przy Filharmonii Bałtyckiej. Jest rzeczą jasną, że skoro dwa uprawiane równoległe rodzaje produkcji: symfonicznej i operowej posługują się nie tylko wspólnym budynkiem, ale - co najważniejsze - wspólną orkiestrą, organizowanie koncertów symfonicznych co tydzień jest niemożliwością. Zatwierdzony przez CZTOF (Ministerstwo Sztuki) plan roczny koncertów symfonicznych filharmonii przewidywał ogółem 50 koncertów (25 programów); jest on w pełni realizowany. Także stan rzeczy trwać musi do czasu dokonania rozdzielenia opery i filharmonii i powołania do życia odrębnego i najmniejszej 65-osobowego zespołu orkiestry operowej. Trudności gospodarcze są w tym wypadku znacznie łatwiejsze do pokonania niż dotkliwy brak średnio wykwalifikowanych muzyków.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

Pytanie: Dlaczego tak niewiele słyszy się nowych utworów poza dawnymi opracowanymi i zapoczątkowanymi z „żelaznego kapitału” byłych dyrygentów Filharmonii Bałtyckiej?

Odpowiedź: Doświadczenie szeregu lat wskazuje na to, że czołowe arcydzieła muzyki klasycznej i romantycznej posiadają zawsze największą siłę atrakcyjną. Ich znaczenie w dziedzinie kształcenia smaku, upowszechnienia kultury muzycznej i pozyskiwania dla sztuki nowego odbiorcy jest tak wielkie i bezsporne, że żadna dyrekcja nie zrezygnuje z wprowadzenia na afisz w odcinkach 1-2 lat dzieł Mozarta, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Karłowicza, Czajkowskiego, Rimskiego - Korsakowa, Griega, czy Francka. Posiadanie tzw. „żelaznego repertuaru” nie przynosi ujmę żadnej filharmonii, przeciwnie, jest jej obowiązkiem, zaś wysiłkiem w odstępach jednego czy dwóch lat tej samej symfonii czy koncertu w interpretacji różnych dyrygentów lub solistów, daje każdemu miłośnikowi muzyki wiele interesującego materiału do spostrzeżeń.

W okresie od stycznia do lipca 1955 r. odbędzie się z okazji 10-lecia Polski Ludowej wielki ogólnopolski Festiwal Muzyki Polskiej. Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka daje ogółem 5 programów symfonicznych w ramach festiwalu, zawierających m. in. niewykonywane dotąd na Wybrzeżu dzieła Lutosławskiego, Eljara, Poraadowskiego, Skrowaczewskiego, Serockiego, Wichowicza, Wilkomirskiego, Turzkiego.

Pytanie: Jak przedstawia się plan przyjazdów na Wybrzeże polskich znanych artystów?

Odpowiedź: W ciągu ostatnich 2 lat odwiedziła naszą filharmonię m. in. Ewa Bandrowska-Turska, Stefania Woytowicz, Maria Foltyn, Halina Mickiewiczówna, Jadwiga Dziękówna, Maria Kuńska, Halina Latoszewska, pani: Halina Czerny-Stefańska, Barbara Hesse-Budkowska, Maria Wilkomirska, Olga Iliwka, Regina Smendzińska, Henryk Sztompka, Władysław Kedra, Tadeusz Zmudziński, Zbigniew Szymonowicz, skrzypkowie: Eugeniusz Umiński, Irena Dubiska, Wanda Wilkomirska, Tadeusz Wroński, trzej laureaci konkursu im. Wieniawskiego Igor Iwanow, Stanisław Palusiński, dyrygenci: Zygmunt Łatoszewski, Witold Krzemieński, Bohdan Wodnicki, Stanisław Skrowaczewski, Tadeusz Wilczak, Edward Bury.

Na rok 1955 zaproszeni są na występy gościnne m. in. dyrygenci: Górzyski, Włoski i Krenz.

Wprowadzenie na estradę artystów młodych, talentowanych, obiecujących, rozpoczynających swoją działalność, nie mających jeszcze rozgłosu i wielkiej popularności jest również moralnym obowiązkiem instytucji artystycznej w państwie ludowym. Występy Miłosa Magina, Iwy Sleschowej, Włodzimierza Tomaszewskiego, Władysława Kosieradzkiego i in. były, jeśli nie najważniejszymi, to niewątpliwie wysoce interesującymi wydarzeniami naszego życia muzycznego i dostarczały słuchaczom wielu pięknych przeżyć. W nadchodzącym roku usłyszymy kilku młodych artystów, których nazwiska dziś jeszcze niewiele mówią, mogą się okazać chlubą państwa i przyczyną do sukcesu międzynarodowym Konkursie Chopinowskim przewidzianym na luty-marzec 1955 r.

W poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 9 w świetlicy OZK przy ul. Piwniej 24 w Gdańsku odbędzie się przegląd filmów oświatowych połączonych z dyskusją nad metodami ilustrowania wykładów w szkołach filmami oświatowymi.

Na przegląd i dyskusję przybędą przedstawiciele wydziałów oświaty dla narodowych, nauczyciele szkół ogólnokształcących i inni.

W dniach od 2 do 23 listopada Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu

Lekcje w szkołach ilustrowane filmami

W dniach od 2 do 23 listopada Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu

W dniach od 2 do 23 listopada Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu

W dniach od 2 do 23 listopada Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu

W dniach od 2 do 23 listopada Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu

W dniach od 2 do 23 listopada Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu

W dniach od 2 do 23 listopada Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu

W dniach od 2 do 23 listopada Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu

SPORT-SPORT-SPORT Plenum GKFF ustaliło wytyczne dalszej pracy sportowców na wsi

Po referacie tow. Reczka - wygłoszonym na Plenum GKFF - wywodziła się żywa i szeroka dyskusja. Na wstępie głos zabrali przedstawiciele LZS.

Do najciekawszych należała wypowiedź sekretarza Rady Głównej LZS - Maziejkę. Obszerny jej fragment poświęcony był współpracy LZS i ZMP, która przyniosła Zrzeszeniu wiele korzyści, zwłaszcza w dziedzinie kształtowania postawy sportowców wiejskich. Równocześnie zblżyła ona młodzież wiejską do organizacji ZMP-owskiej. W okresie II Zjazdu ZPZR sześcioletni ZMP powiększył się o 13 tys. LZS-owców, w okresie dotychczasowych przegłosowań do II Zjazdu ZMP - o 7.300, a 930 sportowców wiejskich zgłosiło się do Związku pionierskiego. W tym samym czasie ilość członków Zrzeszenia LZS wzrosła o 37 tys., a do osiągnięcia liczby pół miliona. Jaka ludowa zespoły sportowe chcą uczcić II Zjazd ZMP, brak już tylko 30 tys.

W dalszym ciągu dyskusji poruszano jeszcze wiele istotnych problemów związanych ze sportem wiejskim. M. in. dyrektor Centralnej Lekarzkiej Poradni Sportowej - dr Zajączkowski poruszył sprawę konieczności ostrożnego wprowadzania na grunt wiejski tych dyscyplin sportu, które jak np. boks, czy podnoszenie ciężarów, bez właściwego instruktażu mogą stać się przyczyną wypad-

ków. Redaktor naczelny Spółdzielni Wydawniczej „Sport i Turystyka” - Skrzypek, nakreślił w swej wypowiedzi plan wydawnictw sportowych o tematyce wiejskiej, a członkowie prezydium Rady Głównej LZS - Ziembliński zwrócił uwagę na konieczność propagowania sportu jeździeckiego, który na polskiej wsi, posiadającej obecnie ok. 3 milionów koni, ma doskonałe warunki rozwoju. Dyskusję podsumował przewodniczący GKFF - Włodzisław Reczek podkreślając, że podstawowym źródłem osiągnięć sportu wiejskiego są coraz lepsze warunki bytowe ludności wiejskiej w Polsce Ludowej.

Zadaniem Instancji Zrzeszenia na najbliższą przyszłość będzie umacnianie istniejących już LZS oraz wprowadzenie ciągłości do ich pracy. Do najważniejszych zadań trzeba również zaliczyć zmobilizowanie aktywnej organizacji do systematycznej, zespołowej pracy oraz wzmożenie kadry trenerskiej - instruktorskiej Zrzeszenia.

Wzzechstronne poparcie rozwoju ruchu sportowego na wsi musi być coraz większe i lepsze. „Praca ta - powiedział - jest naszym obowiązkiem”.

Ogniwo na czele szachowych mistrzostw Wybrzeża

Szachiste Wybrzeża zaczęli zacięte walki o tytuł drużynowego mistrza wojewódzkiego. Ostatnio rozegrano III rundę mistrzostw, w której padły następujące rezultaty:

Ogniwo WPKGG - Budowlani Gdansk 6,5:3,5 pkt. Unia Wejherowo - Budowlani Gdynia 5,5:4,5 pkt. Kolejarz DOKP Gdansk - Spółnia Sopot 6,5:3,5 pkt. Po tej rundzie mistrzostw na czele tabeli rozgrywek znajduje się Ogniwo WPKGG 19 pkt. przed Budowlanymi Gdansk 17 pkt. i Kolejarzem DOKP Gdansk 16 pkt.

Toczą się również rozgrywki o mistrzostwo klasy B. W II rundzie padły następujące wyniki:

Włókniarz Starogard - Start Gdansk 7:3, Kolejarz Lębork - Budowlani Gdynia II 6,5:3,5 Spółnia Sopot II - Start Gdansk 6:4.

Dwie porażki siłowy

W XI rundzie szachowych mistrzostw Polski doszło do sensacji. Zeszłoroczny mistrz Polski Siłwa grający w tym turnieju równo, uległ niespodziewanie mistrzowi wojewódzkiemu. Poza te wyniki XI rundy przedstawiają się następująco: Kozłowski niepodzielnie zwyciężył z Gryńfeldem, a Kwiecień z Witkowskim. Dworzyski zwyciężył z Brzaską.

Pozostałe 4 partie: Złobicki - Piater, Gawlikowski - Tarnowski, Ariamowski - Błaszczak, Głot - Makarczyk zostały odłożone.

XII runda szachowych mistrzostw Polski przyniosła kolejną porażkę Siłwy, który przegrał z Ariamowskim, poddając się po 24 posunięciach. Coraz lepiej grający Tarnowski zwyciężył Kwiecień, co zapewniło mu prowadzenie. Witkowski uległ Złobickiemu, a Błaszczak wygrał z Gryńfeldem. Zremisował: Dworzyski z Makarczykiem i Brzaską, z Gawlikowskim.

Po XII rundzie prowadzenie objął Tarnowski - 8 pkt. Jedną partia odłożona. Drugie i trzecie miejsce dzieli Ariamowski (1 partia odłożona) oraz Siłwa - po 7,5 pkt.

Rekord świata sztanglisty żeńskiego

Na odbywającej się w Jerwenu spartakiadzie sportowców Zakaukaskiej, sztanglista z Armenii - Akopian ustanowił w wadze średniej nowy rekord świata w wlekaniu uzyskując 128,3 kg. Wynik ten jest o 0,5 kg. lepszy od dotychczasowego rekordu świata należącego również do zawodnika ZSRR - Nowaka.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

wiedzieli w zakończeniu przez wodniczący Reczek - „Będzie naszym wkładem do dzieła rewolucji kulturalnej i dzieła przebudowy polskiej wsi”.

W ostatnim punkcie obrad Plenum postanowiło też zawarte w referacie i dyskusji przyjąć jako wytyczne do dalszej pracy i zobowiązać prezydium GKFF do ich realizacji.

Z obrad kongresu AIBA

Obradujący w Rzymie Kongres Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego (AIBA), wprowadził ważne postanowienie w celu ochrony zdrowia zawodnika, a mianowicie: pięcioczarz po trzykrotnym upadku na deskę (knockdown) w tej samej rundzie, przegrany walkę przez techniczny nokaut.

Postanowiono również, że badanie lekarskie podlega nie tylko zawodnicy, ale i sędziowie ringowi.

Wniosek o zwiększenie wagi rekawów do 10 uncji odrzucono w celu skonsultowania się z opinią lekarzy.

Ustanowiono limity górne dla poszczególnych kategorii wag: waga musza do 51 kg, kogucia - 54 kg., piórkowa - 57 kg., lekka - 60 kg., lekkopółśrednia - 63,5 kg., półśrednia - 67 kg., lekkośrednia - 71 kg., średnia - 75 kg., półciężka - 81 kg., ciężka powyżej 81 kg. -

Ogniwo na czele szachowych mistrzostw Wybrzeża

W rozgrywkach prowadził Włókniarz Starogard 13-pkt., przed Kolejarzem Lębork 10,5 pkt.

Spółnia Gdynia - Ognio Sopot grają w piłkarskiej klasie A

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dalsze spotkania o mistrzostwo „A” klasy. Zgodnie z terminarem spotkają się następujące drużyny: (Gospodarze na pierwszym miejscu. W nawiasie są wyniki z poprzedniej rundy):

Spółnia Kościerzyna - Ko-

lejarz Tczew (0:0) godz. 14.

Budowlani I b - Start Gdansk (nie odbyły się) godz. 12.

Spółnia Tczew - AZS Gdansk (1:1) godz. 14.

Spółnia Gdynia - Ognio Sopot (0:0) godz. 14.

Kolejarz Lębork - Spółnia Gdansk (5:0) godz. 14.

Na czele niedzielnych spotkań wysuwa się mecz pomiędzy Spółnią Gdynią a Ogniewem Sopot, który rozegrany zostanie na boisku Ogniewa w Gdyni o godz. 14.

Faworytem tego spotkania jest Ognio Sopot, które ostatnio kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Zdając sobie sprawę z ważności tego spotkania obie drużyny przystąpiły do niego bardzo starannie. Nadmieniamy, że zespoły te od kilku lat należą do czołowych drużyn A klasy Wybrzeża.

W pozostałych spotkaniach faworytami są gospodarze.

Zaległe spotkanie o mistrzostwo A klasy pomiędzy Spółnią Tczew a Startem Gdansk przyniosło zwycięstwo Spółni Tczew w stosunku 2:0.

Po tym spotkaniu aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. Spółnia Gdynia 18 28:8 49:18
2. Kolejarz Lębork 17 25:9 34:13
3. Ognio Sopot 17 25:9 34:13
4. Spółnia Tczew 17 24:14 33:12
5. Spółnia Starogard 18 18:18 33:18
6. Spółnia Kościerzyna 17 16:18 23:21
7. AZS Gdansk 17 15:19 30:21
8. Bud. I b Gdansk 16 12:22 44:32
9. Kolejarz Tczew 17 12:22 15:15
10. Spółnia Gdansk 18 9:27 17:61
11. Start Gdansk 17 8:26 17:52

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Wydawane powierzonej towarów odbywa się normalnie, tj. we wtorki i piątki każdego tygodnia.

X lista nagród w konkursie „Głosu Wybrzeża” „Poznaj Związek Radziecki — kraj naszych przyjaciół”

146. Serwis pocztowy do kawy - PZGS „Samopomoc Chłopska” w Pruszkach Gd.
147. Portfel skórzany - Spółdzielnia Pracy Malarsko - Laskińska „Patent-Lak” w Sopocie.
148. Teczka skórzana - Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Elblągu.
149. Wieszak piór - Prezydium MRN w Elblągu.
150. Pantofle damskie - Spółdzielnia Im. M. Bucy w Elblągu.
151. Wieszak piór - Państwowa Stadnina Koni Kadyny.
152. Wieszak piór - Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Elblągu.
153. Teczka skórzana - Zespół PGR Książce Żulawy.
154. a) koszyk igielitowy, b) sandałki igielitowe, c) pasek igielitowy - Spółdzielnia Pracy Szklarsko - Gałęzińska w Gdyni.
155. a) koszula flanelowa męska, b) koszula flanelowa męska - Wejherowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Wejherowie.
156. Teczka skórzana - Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego w Władysławowie.
157. a) portfel skórzany, b) wieszak piór - Lęborskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Lęborku.
158. Komplet artykułów technicznych - Spółdzielnia Pracy „Amon” w Gdańsku.
159. Album - Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku.
160. 6 książek - Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Malborku.
161. Pióro wieczne - Spółdzielnia Rybołówstwa Morskiego „Front” w Gdańsku.
162. Koszula męska z krawatem - PSS w Tczewie.
163. Działo Lenina - Cech Rzemiosł Różnych w Kościerzynie.
164. Stolik pod radio - Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarskiej „Złocieniec” w